# Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 198.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

## WTOREK 31 Sierpnia 1847 roku.


### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 28 | 6" | 27" 6''' 141 | + 12, 6 | 5, 12 | Zachodni słaby | Chmurno | Deszcz |
| | 2 | 6, 472 | + 15, 3 | 4, 78 | ZPn Zachodni ,, | Pochmurno | |
| | 10 | 7, 540 | + 10, 9 | 3, 97 | Pn. Wschodni ,, | Pogoda z Chmurami | |
| 29 | 6 | 27 7''' 343 | + 9, 6 | 4, 04 | PPn Wschodni słaby | ,, ,, | |
| | 2 | 6 938 | + 16, 2 | 4, 49 | PPł. Wschodni ,, | ,, ,, | |
| | 10 | 6 652 | + 9, 7 | 3, 94 | ZPn. Zachodni ,, | Pogoda | |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Lwów 8 Sierpnia.* —

Dokończenie artykułu o wyroku śmierci w Cesarsko Królewskim sądzie karzącym Lwowskim, przeciw Teofilowi Wisniowskiemu, także przybraną nazwę Karola Duval, Winnickiego, Dąbrowskiego, Zagórskiego i Benedykta Lewińskiego noszącemu, za popełnioną zbrodnią Stanu zapadły i na tymże w moc potwierdzenia wyższych sądowych instancyj, dnia 31 lipca 1847 r. we Lwowie szubienicą wykonany.

Istota czynu.

Począwszy od grudnia 1845 jeszcze czynniéj zajęto się przygotowaniem do powstania i rozgałęzieniem stowarzyszeń, a te starania szczególniéj we Lwowie, gdzie Edward Dembowski i jego powierni, najwięcéj zaś Hugo Wiśniowski, zbrodni Stanu tegoż roku winnym uznany i razem z wielu innymi, najwyższém postanowieniem ułaskawiony, czynnemi byli, pożądany uzyskały skutek; myśl bowiem powstania we wszystkich stanach znalazła zwolenników; a Teofil Wiśniowski, już z końcem grudnia 1845 o pomyślnych postępach sprawy powstania w Złoczowskim obwodzie, donieść mógł.

Podług sprawozdania Dembowskiego ze stycznia 1846, liczba związkowych we Lwowie już była bardzo znaczną i z każdym dniem wzrastała.

W drugiéj połowie stycznia 1846 zgromadzili się w Krakowie, prócz naczelników powstania z Galicyi, także Ludwik Gorzkowski, Dr. Jan Tyssowski i Ludwik Mierosławski— ostatni pod imieniem Majewskiego.

Tenże Mierosławski przybył dnia 31 grudnia 1845 z Francyi do Poznania, Centralizacya, któréj członkami pod ten czas byli, sam Mierosławski, nieobecni we Francyi: Wiktor Heltmann i Teofil Wiśniowski, w końcu Jan Alcyato i Józef Wysocki—upoważniła Mierosławskiego nie tylko do ułożenia się z posłami wszystkich ziem dawnéj Polski, względem członków przyszłego rządu rewolucyjnego, lecz nawet umocowała go podług własnego zdania wojennemi obrotami zarządzić; jednak w obrębach planu przez centralizacyą wytoczonego i uchwalonego,—podług którego po pomyślném powstaniu wszelkiemi siłami w pierwszych ośmiu dniach zebrać się mogącemi, z wszystkich ziem dawnéj Polski do Królestwa wkroczyć—przeciw nadciągającym austryackim i rossyjskim armiom rezerwą czyli drugim wyborem, opór stawiać, a stanowczą bitwę z armią rossyjską, na ziemi Królestwa stoczyć miano.

Członkami rządu narodowego mianowano w Krakowie dla emigracyi Jana Alcyato, dla Poznania Dr. Karola Liebelta—dla obwodu Krakowskiego Ludwika Gorzkowskiego, w końcu dla Galicyi Franciszka hrabiego Wiesiołowskiego, któren ostatni jednakowoż 24 stycznia 1846 tę posadę Janowi Tyssowski odstąpił, i natomiast wielkorządzcą Galicyi mianowanym został.

W chwili przyjazdu Alcyata i Liebelta do Krakowa, miał się ustalić rząd rewolucyjny i zaraz członka rządu narodowego dla Królestwa Polskiego obrać. Do wybuchu ogólnego powstania przeznaczono dzień 21 lutego 1846 r.

Mierosławski przedstawiał i objaśniał plan wojenny uchwalony, wydał instrukcyą dla władz rewolucyjnych, i oznaczył skład rządu. Tu instrukcya drugim numerem gazety chwilowéj rzeczypospolitéj polskiéj, w Krakowie wydanéj, ogłoszona, zawiera najprzód podział powstającéj Polski na pięć ziem, z których każda miała mieć wielkorządcę, daléj na obwody z obwodowymi kommisarzami, i na

gminy z wójtami—powtóre rozporządzenie, aby powstanie wszędzie jednéj i téj saméj chwili uskuteczniono.

Przy Mierosławskim znaleziono drugą instrukcyą dla oficerów obwodowych, których trzech każden kommisarz obwodowy mianować miał, polecając zniszczenie wojskowych załóg ubieżeniem lub zdradą, użyto kilkakrotnie wyrazów „Sycylijskie nieszpory."

Inne bezpośrednio, przed powstaniem często rozszerzane instrukcye i odezwy, których kilka sądowi przedłożono nauczają: jak księża, dziedzice dóbr, lub ich urzędnicy powstanie ogłaszać mają, jak ogół, mianowicie wieśniaków przez ogłaszanie zmiany stosunków towarzyskich, przyszłéj równości, braterstwa, zniesienia różnicy stanów, pańszczyzny, danin i przez tém podobne obietnice do powstania zagrzewać.

Wszystkie te wyżéj wymienione zarysy praw i odezwy, są oczywistą wynikłością kilkuletnich w dziennikach umieszczanych rozpraw partyi demokratycznéj o możliwości powstania i o ustanowieniu władz rewolucyjnych, tudzież uchwalonego przez cantralizacyą prawidła, połączenia powstania narodu z reformą, czyli odrodzeniem stosunków towarzyskich.

Podług wspomnianego planu organizacyi, miał być w każdem wielkorzadztwie osobny Trybunał rewolucyjny, mianowali zatém naczelnicy w Krakowie, Teofila Wiśniowskiego, prezesem trybunału Galicyi, w skutek czego Wiśniowski przy wielkorządcy Franciszku hrabi Wiesiołowskim zostawać, i wybuchu powstania w Jordanowie oczekiwać miał. Nieprzyjaźne jednak i nieprzewidziane okoliczności, w stanowczéj chwili, albowiem przed samym wybuchem powstania, szkodziły bytności dowódzców na oznaczonych miejscach, a tem samém i dokładnemu wykonaniu uchwalonego planu.

Tak skutkiem uwięzień i innych przez C. K. Rząd użytych środków ostrożności, przedsięwzięcie rozpoczęcia powstania we Lwowie, już 17 lutego 1846 r. zaniechano, w Tarnowie zaś, z bojaźni grożących wielom uwięzień, przyspieszono, i w nocy z 18 na 19 lutego usiłowano.

Szybko szerząca się wieść o krwawych zajściach, usiłowaném ubieżeniem Tarnowa sprowadzonych, zrządziła to, iż w wielu, szczególniéj bliższych obwodach, podniesienie powstania na 21 lutego 1846 przeznaczone, odwołano, gdy tymczasem w innych odleglejszych okolicach do zbrojnego skupienia się spiskowych, a nawet jak to w niektórych miejscach obwodu Sanockiego, do wybuchu przyszło, zaś w Chochołowie w Sandeckim i w Horożanach w Samborskim obwodzie, wydarzyły się nadto krwawe utarczki.

Ta równoczesność prawie w całéj Galicyi rozszerzonego zaburzenia, dowodzi, jak znacznie w téj prowincyi spisek rozgałęziono.

Jedném z znaczniejszych zdarzeń tego rodzaju: napad na oddział C. K. pułku huzarów króla Wirtembergskiego, w Narajowic, obwodzie Brzeżańskim był ostatnim wypływem i objawem rewolucyjnéj działalności wysłannika Teofila Wiśniowskiego, a to:

Dnia 21 lutego 1846 r. wieczorem zgromadziło się około 40 umówionych w karczmie „Krągła" zwanéj, w lesie pół mili od Narajowa stojącéj jak większa część tychże wyznała, celem powstania.

Zgromadzenie to nastąpiło w części skutkiem poprzedniego porozumienia się, w części skutkiem wezwań w tym samym dniu poczynionych, zaopatrzywszy się w rozmaitą broń, jako to: w dubeltówki, pistolety, pałasze i topory; a tak oddział powstańczy liczył łącznie ze służbą około 60 głów.

Między tymi powstańcami znajdował się także Teofil Wisniowski, któryto tak bezpośrednio jako też i za pośrednictwem innych osób powyższe zgromadzenie wywołał.

Zgromadzonym przedstawił się Wiśniowski jako cywilny kommisarz rządu rewolucyjnego, któremu się posłuszeństwo winno, wykrył im daléj, że tegoż dnia rewolucya we wszystkich dawno-polskich krajach wybuchnie, rozkazał im uzbroić się, i odebrał od nich przysięgę: że tak cywilnéj jak wojskowéj władzy posłusznemi będą, i aż do zupełnego uwolnienia ojczyzny z rąk nieprzyjaciela broni nie złożą.

Potem oznajmił im Wiśniowski, że w pochód ku Narajowu udadzą się, stajnie huzarów napadną, i po zabraniu broni i koni, tudzież pokonaniu żołnierzy, na Brzeżany uderzą.

Ponieważ w Narajowie trzy stajen napaść zamierzono, uformowali się powstańcy w trzy oddziały, wybrawszy oraz trzech dowódzców: jednakże pochód opóźniali, oczekując przybycia daleko większéj liczby uzbrojonych, z którymi cała liczba 200 głów wynosić miała.

Tymczasem o tém zbrojném zgromadzeniu dano znać do Narajowa, zkąd dowódzca szwadronu i miejscowy mandataryusz podoficera z 4 huzarami i pachołka dominikalnego Brennera nazwiady do owéj karczmy wysłali. Ci rozpędzili i ścigali stojące przed karczmą czaty powstańców: lecz gdy na próg izby gościnnéj, gdzie się sprzysiężeni znajdowali wstąpili, i ci ognia dali, wtedy zostawiwszy pachołka Brennera, który się ukrył, i szeregowca Kissa, którego ciężko raniono, spiesznie do Narajowa wrócili, by o tem, co zaszło zdać sprawę.

W czasie téj potyczki w karczmie, znajdowali się w izbie szynkownéj wieśniacy: Michał Czopik i Wasyl Sałasz, i obadwaj strzały powstańców z izby gościnnéj do szynkownéj padające życiem przepłacili: sługa Michał Kulik zaś będący na podwórzu został rannym.

Powstańcy nie szykowali się w trzy oddziały, jak ułożono, przewidując, że oddział huzarów o ich zamachu uwiadomiony; lecz skupiwszy się, i mając na celu, już nie na-

dal na stajnie lecz uderzenie na załogę, udali się ku Narajowu, i blisko cmentarza spotkali się z oddziałem huzarów na prędce zebranym, który powstańców okrzykiem i ogniem powitał, i podobnie od tychże przyjęty został. Po krótkiéj utarczce zwrócił oddział huzarów ku Brzeżanom; to miasto bowiem jak pogłoska szerzyła, miało być zagrożone; poczém garstka powstańców nie mając odwagi napaść załogę Brzeżańską, cofnęła się.

Z powstańców raniono w owéj potyczce 3, jednego nawet ciężko, z huzarów zaś 2ch ubito a kilku raniono.

Zresztą w samym Narajowie, raniono ciężko Józefa Webera, strzelca w służbie rotmistrza xięcia Löwensteina, Onufrego Wepryka, przypadkowo przejeżdżającego poddanego z Murzyłowa, narajowskiego starozakonnego Jankiela Lejbe Weissa lekko, i nakoniec Narajowskiego mieszkańca Jana Bereżańskiego śmiertelnie, któren ostatni starzec dnia 3 kwietnia 1846 roku, w skutek zranienia zmarł.

W pochodzie z Narajowa, wstąpili powstańcy do karczmy w Błotni; Teofil Wiśniowski usiłował zgromadzonych tam wieśniaków wiadomemi złudzeniami, do uzbrojenia i złączenia się nakłonić, lecz napróżno. Z Błotni udała się większa część powstańców z Teofilem Wiśniowskim do Pomorzan do proboszcza Antoniego Scherschnika, gdzie nowemi zbrojnemi posiłkami wzmocnić się, i z oczekiwanemi z różnych stron oddziałami na inny punkt uderzyć zamierzano; spostrzegłszy atoli pomorzańskich mieszczan sobie nieprzyjaznych, a nawet na nich rzucić się gotowych, pierzchli powstańcy.

Chociaż żadnego z uczestników téj krwią ludzką opłaconéj nocnéj wyprawy na uczynku nie pojmano, jednakże potrafiła zwierzchność onychże wykryć; i z 36 osób których karze podpadające bezpośrednie działanie przy tym zamachu udowodniono, udało się tylko czterem ujść, 32 zaś osób do odpowiedzialności sądowéj pociągniętych, za winnych zbrodni stanu uznano, a którym 28 Jego Cesarska Mość zasłużoną karę śmierci darować, i tak tych 28 jako i 3 innych na doczesną karę skazać raczyła.

Trzydziestym drugim jest Teofil Wiśniowski, który przebrawszy się z Pomorzan do Manajowa, w obwód Złoczowski uszedł i tamże szukał schronienia. Pojmany przez Włościan, przed tymi jako też późniéj w C. K. Urzędzie cyrkularnym w Złoczowie udawał, iż jest xiędzem Benedyktem Lewińskim, z Wołynia, w skutek prześladowania wiary zbiegłym; jednakże poznany lwowskiemu C. K. Sądowi karzącemu, oddanym został.

Teofil Wiśniowski ma być z Jazłowca, obwodu Czortkowskiego w Galicyi, rodem, liczy lat 40, żonaty, ukończywszy prawne nauki w roku 1829 na C. K. wszechnicy Lwowskiéj był już w roku 1835 o zbrodnią stanu sądownie badanym, jednakże w roku 1836 dla braku prawnych dowodów, uwolnionym. W roku 1838 zbiegł tenże do Francyi, unikając grożącego mu z podobnych przyczyn uwięzienia i zaraz w Strasburgu przystąpił do tam istniejącego wydziału towarzystwa demokratycznego polskiego, w roku zaś 1841 do zawiadującéj témże władzy centralizacyą zwanéj, przy któréj obowiązki sekretarza aż po rok 1844, to jest, do wyjazdu z Francyi pełnił.

Jak wielkim w ogóle był wpływ wspomnionego stowarzyszenia i centralizacyi, na wywołanie nieszczęsnego zamachu rewolucyjnego z roku 1846 i jak znaczna w tym celu przez Teofila Wiśniowskiego rozwinięta działalność, pokazuje powyższa istota uczynku, ugruntowana na licznych zaprzysiężonych zeznaniach świadków na dokumentach pisemnych i na wyznaniach wielu współwinnych, a przynajmniéj znaczniejszych naczelników całego zamachu, (§. 430. kod. kar. I. Części i nadw. dek. z dnia 17 stycznia 1818 do l. 1404).

Wina Teofila Wiśniowskiego, za którego pojmanie rząd ogłoszeniem z dnia 26 lutego 1846 do l. 850 nagrodę 1000 ZłR. m. k. wyznaczył, jest w niektórych głównych ustępach jego rewolucyjnéj działalności, własném wyznaniem podług §§. 398 i 399 kod. kar. I. Części—zresztą zaś podług §. 413 kod. kar. Części I. udowodnioną.

Na podstawie ukończonego sądowego śledztwa i uzyskanego dowodu, zapadł uchwałą Lwowskiego C. K. Sądu karzącego z dnia 10 Września 1846 r. do l. 3815, C. K. Apellacyi Trybunału z dnia 25 listopada 1846 do l. 21095, a nakoniec C. K. Sądu najwyższego Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1847 do l. 4873, — wyrok, mocą którego Teofil Wiśniowski, fałszywie Karol Duval, Winnicki, Dąbrowski, Zagórski i Benedykt Lewiński zwany, zbrodni stanu winnym uznany i według przepisu §§. 10 i 53 kod. kar. Części I. na karę śmierci szubienicą wykonać się mającą, skazany został.

— *Paryż* 23 *Sierpnia*. —

W dniu 17téj rocznicy wstąpienia na tron król ułaskawił wielką liczbę winowajców; do 600 osób, które przeszło połowę czasu kary wysiedziały, a w przeciągu tym nienagannie się sprawowały, po części otrzymały wolność lub zmniejszenie kary. Wszystkie te ułaskawienia, według życzenia króla, ogłoszono więźniom na d. 9 b. m. t. j. w wilią wstąpienia na tron.

W skutek popełnionego morderstwa na xiężnie Prastin w nocy z 17 na 18 m. b. małżonek jéj, podejrzany o ten haniebny czyn, zostaje pod ścisłym dozorem policyi; a że jako par Francyi nie może być aresztowany bez poprzedniego upowaznienia przez izbę parów, król więc wydał już rozkaz do zwołania tejże, celem oddania winowajcy pod sąd i wymierzenia na niego zasłużonéj kary. Że zaś processa przed izbą parów teraz jedne po drugich następują i osób najwyższe miejsce w społeczności zajmujących dotyczą, łatwo się

domyśleć można, jak niekorzystnie wpływają na opinię publiczną, którą obecnie obrabiają wszystkie dzienniki występując z tak śmiałą mową, że na kilka z nich sądowy areszt położyć musiano.

*Dziennik sporów* donosi, że Abd el Kader obecnie znajduje się w prowincyi Riff, cesarstwa marokańskiego i ma przy sobie około 1,000 jazdy i do 1,200 piechoty, któremi znaczny wywiera wpływ na ludność tego państwa, pomimo wszelkich ze strony rządu zabiegów.

— *Dnia* 24 *Sierpnia.* —

(Depesza telegraficzna) Xiążę Praslin otruł się w więzieniu.

— *Madryt* 18 *Sierpnia.* —

Dotychczasowe usiłowania ministrów, aby pogodzić zwaśnionych małżonków królewskich, były bezskuteczne. Nakoniec gdy prezes rady ministrów P. Pacheco przedstawił konieczną potrzebę pojednania się, królowa raczyła oświadczyć, iż nie ma nic przeciw temu, aby jéj małżonek mieszkał wspólnie z nią w pałacu królewskim. Rysy jéj twarzy bardzo się zmieniły i są oznaką smutku i zmartwienia. Król jéj małżonek położył za warunek że nim do zgody przystąpi, musi się wprzódy naradzić z ministrem spraw wewnętrznych, któremu doniósł, iż go w tym celu u siebie oczekuje.

I powstanie karlistów w Katalonii coraz groźniejszą przybiera postać; — młodzież dobrowolnie wstępuje w ich szeregi, według doniesień jenerała Pavia, którego gwałtowne postępowanie przeciwne skutki sprawiło. Bratobójcza wojna domowa na nowo się zaczęła ze wszystkiemi dawnemi okropnościami.

— *Rzym* 16 *Sierpnia.* —

Wczoraj J. Świątobliwość na drodze do kościoła N. M. Panny od niezliczonego mnóstwa ludu niezmiernemi okrzykami radości i uniesienia powitany został. Odkommenderowane oddziały gwardyi narodowéj do assystowania uroczystości przedstawiały widok w najwyższym stopniu zadawalający tak co do postawy jak i zręczności w robieniu bronią. Stopień ten wprawy trzeba przypisać jedynie zapałowi z jakim wszyscy poświęcili się dla dobra ogółu. Dowodzi to niezaprzeczenie, jak wielowładny wpływ wywierają reformy Piusa IX. na obudzenie uśpionéj siły narodu i wzniesienie zamiłowania w prawie i porządku publicznym, które tak głęboko wnikają we wszystkie stosunki życia społecznego. Znikła dawniejsza gnuśność młodzieży, która się dotąd oddawała niegodnym, ducha i ciało zabijającym rozkoszom; wszystko idzie teraz w ślady swego władzcy, od którego oczekują odrodzenia ojczyzny; ta nadzieja ogarnęła cały naród i przewodniczy mu we wszelkich jego działaniach.

Duchowieństwo państwa kościelnego nie dając się w szlachetnych czynach innym stanom wyprzedzać, urządziło między sobą miesięczne składki dla umundorowania i uzbrojenia gwardyi narodowéj.

Grassellini otrzymał list ze swego rodzinnego miasta, przestrzegający go, aby się tam nieudawał, gdyż odwiedziny jego mogłyby go o śmierć przyprawić.

— *Stany Zjednoczone.* —

Dzienniki angielskie niewyczerpane są tym razem w swoich prywatnych korrespondencyach z Mexyku. Do nowin przywiezionych już parostatkiem *Avon*, dodać jeszcze mamy wiadomości, które wyjmujemy z *Times i Morning Chronicle*, według listów datowanych z Mexyku dnia 29 czerwca.

Przy odjeździe gońca, stolica ta ogłoszoną została w stanie oblężenia. Prawo wojenne zostało otrąbionem i nikt z miasta wydalić się nie śmie paszportem nieopatrzony. Jednocześnie Amerykanie Północni znajdujący się tam otrzymali rozkaz wyjechania w przeciągu 24 godzin.

Szańce pokopane zostały na wszystkich drogach do miasta prowadzących; uzbrojone zostaną stu kilku działami, a bagniska, z dawnych jezior pozostałe, tak zalano że zbliżenie się trudném dość będzie dla nieprzyjaciela. Armia 20,000 dochodząca obozuje pod murami miasta; gdyby miała ze stu cudzoziemskich oficerów, łatwoby się oparła wszelkiemu napadowi jenerała Scott, który zaledwie ma do 10,000 i 30 armat pod swojém rozporządzeniem. Widoczna rzecz że Santa-Anna biegiejszym jest daleko w sztuce prowadzenia intryg obliczonych na wzmożenie własnych interesów, jak w prowadzeniu współziomków do zwycięztwa, które im zapowiada, lecz nie odnosi go nigdy. Pomimo jego świeżego wyniesienia do władzy dyktatorskiéj, łatwo przewidzieć że skończy tragicznie i niekoniecznie ze sławą. Głos publiczny oskarża go ciągle że sprzedał kraj amerykanom.

Niedawno ukazała się w Mexyku karykatura, przedstawiająca go śpiącego, rozciągniętego na stole w sali anatomicznéj. Olbrzymi amerykanin stoi koło niego z ogromną piłą w ręku, gotów do amputowania mu jednéj nogi jaką posiada, gdy tymczasem prezydent Polk daje mu do wdychania eter zamknięty w dużéj flaszy na kształt skrzyni od pieniędzy, z napisem: *Trzy miliony dollarów.* Lud utrzymuje, że za zbliżeniem się nieprzyjaciela, Santa-Anna najpierwszy ze stolicy ucieknie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia* 29 *do dnia* 30 *Sierpnia.*

Łazański hr., Buchta Adolfina, Ostrzeszewicz Faustyn ob., Mysłowski Antoni ob., Bobrowski Tytus ob., z Galicyi; -- Deskur Józef ob., Knopf Franciszek, z Polski.

*Wyjechali z Krakowa.*

Bzowska Antonina ob., Charzewska ob., do Polski.